

# Thor, Janusz

---

"Kazimir Siemienowicz i jego kniga << Wieikoje iskustwo artillerii >>. Czast pierwsza", A. Iwaszkiewicz, Wilnius 1971 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/2, 347-349

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wach mówić o stanie uporządkowania akt? Nie chodzi tu bynajmniej o jakąś szerszą na ten temat teoretyczną dyskusję, spójrzmy na cały układ wyłącznie z punktu widzenia interesującego nas tutaj, a wspomnianego powyżej konkretnego problemu. Wiemy, iż w tej samej kancelarii niemieckiej, w tzw. jego części ogólnej, znajdują się luźne koncepty pism wychodzących na zewnątrz — a więc materiał analogiczny z wciągniętym do wydawnictwa. Fachowo, między archiwistami, mówi się w takich wypadkach o wprowadzeniu przez porządkującego i pomieszeniu dwu kryteriów, formalnego z rzeczowym. Analogicznie zupełnie ma się rzecz i z działem pergaminów. Albo zajrzyjmy do wspomnianego już artykułu L. Koczege w „Archeionie”; wczak pismo polecające Władysława IV dla G. Dönhofa, a więc analogiczne z figurującym w naszym wydawnictwie pod pozycją 106, znajduje się w jednostce A II (10). Mamy wreszcie kopiariusze pism wychodzących z kancelarii. Trudno więc w tej sytuacji nie wysunąć sugestii, czy zacieśniając swe zainteresowania do tak skromnego wycinka jak kontakty dwóch dworów, nie należało wyjść poza zwarty materiał kolejnych jednostek, i choćby kosztem ograniczeń chronologicznych, spróbować skompletować materiał rzeczowo.

Trzeba w zakończeniu przyznać, iż w sumie Instytut stoi przed szerokim, niezmiernie trudnym, a jak dotąd nie rozwiązany problemem, jak zbliżyć do badacza bogactwo nowożytnego materiału źródłowego<sup>3</sup>. Publikacja wszystkiego i w pełnych tekstach jest po prostu niemożliwa, a jeśli zgodzimy się, iż badacz biorąc do ręki tom o polonicach w których z archiwów chciałby w nim znaleźć informacje w jakimś sensie pełne, wszelkie zawężenia koncepcji pójść mogą chyba tylko w dwu kierunkach: albo drukować się będzie pełne teksty, ale wówczas w skromniejszym, a ściśle sprecyzowanym zakresie rzeczowym, albo też z pierwotnego i pełnego pojęcia poloniców się nie zrezygnuje, ale wówczas trzeba będzie poprzestać często na samych regestach, czy nawet ogólnej informacji.

Bogusław Ratusiński

A. Iwaszkiewicz: *Kazimierz Siemienowicz i jego kniga „Wielkoje iskustwo artillerii. Czast pierwaja*. (Wilnius 1971 „Mintis” s. 65, Komisija po istorii jestiestwoznaniija i tiechniki pri Prezidiumie Akademii nauk Litowskiej SSR.

Książka zawiera tłumaczenie *Księgi Trzeciej De Rochetis (Rakiety)* dzieła Kazimierza Siemienowicza *Artis Magnae Artilleriae Pars Prima (Wielkiej Sztuki Artylerii Część Pierwsza)* wydane w 1650 r. w Amsterdamie oraz obszerną przedmowę. Pierwsze przekłady Siemienowicza: francuski, niemiecki i angielski ukazały się w ciągu lat osiemdziesięciu od daty publikacji łacińskiego oryginału. Dawne cztery wersje dzieła stanowiły przez półtora wieku znany i ceniony podręcznik sztuki pirotechnicznej i artyleryjskiej, a *Księgę Trzecią* należy uznać za najpełniejszy drukowany traktat o rakietnictwie aż do początków XIX w. Wydany obecnie w Wilnie przekład rosyjski jest drugim po przekładzie polskim (w 1963 r.) przekładem współczesnym i dowodem wzrastającego zainteresowania Siemienowiczem.

W poprzedzającej przekład przedmowie Iwaszkiewicz podkreśla, że Siemienowicz „o swoim litewskim pochodzeniu wzmiankuje w trzech miejscach książki”. Nie potrafi jednak określić, z jakich okolic pochodził Siemienowicz. Na karcie tytułowej *Artis Magnae* autor napisał: „szlachcic litewski, niegdyś zastępca dowódcy polskiej artylerii koronnej” i zamieścił rysunek herbu „Ostoja”, którym nie pieczętował się żaden znany ród Siemienowiczów. Iwaszkiewicz nie podaje nowych danych, twierdzi tylko, że „nazwisko Siemienowicz lub Semenias jest obecnie bardzo rozpowszechniane na Litwie”. Dodaje także, iż „w okresie unii Litwy z Polską

<sup>3</sup> Ciekawa jest propozycja publikacji źródeł nowożytnych H. Schmidingera. Por. recenzję R. Walczaka w „Studiach Źródłoznawczych” T. 3: 1958 s. 292—293.

modne było wśród szlachty litewskiej dawanie imion własnych w polskiej pisowni i dlatego Siemienowicz to najprawdopodobniej litewskie imię „Semenas”. Wypowiada również przypuszczenie, że Siemienowicz „przez pewien czas mieszkał i uczył się w Wilnie”. W aktach Uniwersytetu Wileńskiego, dawniej jezuickiej akademii, odnalazł bowiem wzmiankę, że w 1651 r. słuchacz Akademii Kazimierz Simonowicz nie mógł z powodu choroby zdawać egzaminu i zezwolono mu na przesunięcie terminu, a następnie wzmiankę o przyznaniu Simonowiczowi tytułu magistra po egzaminie u W. Kojałowicza.

Jeśli rzeczywiście wzmianka o egzaminach dotyczyła autora *Artis Magnae*, oznaczałoby istotne poszerzenie naszej znajomości jego życiorysu. Dotychczas przyjmowano jako ostatnią znaną datę z życia Siemienowicza jego podpis w 1651 r. w Amsterdamie pod dedykacją do francuskiego tekstu *Artis Magnae*. Dedykacja adresowana była do księcia Fryderyka Wilhelma stadhoudera Fryzji, którego podpisujący określał jako swojego dobroczyńcę<sup>1</sup>.

Obecnie należałoby przyjąć, że Siemienowicz zdążył jeszcze w tymże roku 1651 powrócić do kraju, udać się do Wilna i uzyskać dyplom, jak podają akta, ostatniego czerwca 1651 r.

Nasuwać się wątpliwości, czy mógł w tymże roku zdawać egzamin magisterski tak znany już specjalista sztuki artyleryjskiej, zastępca dowódcy artylerii króla Władysława IV, autor wydanego drukiem w Holandii obszernego traktatu w dwóch wersjach językowych, przy których czynnie współpracował. W tym czasie Siemienowicz, mający już dobrze po pięćdziesiątce, znalazł się u szczytu sławy i powodzenia, i szczylił się zaufaniem i przyjaźnią króla i wielkich wodzów. Nie wydaje się prawdopodobne, aby dla takiego człowieka, powracającego z ośrodków wiedzy na Zachodzie, mogły być celowe studia i egzaminy na wileńskiej jezuickiej akademii.

Sądzę, że należałoby zbadać i sprawdzić, czy wymieniony zapis rzeczywiście może odnosić się do autora *Artis Magnae*. Należałoby dokładnie przestudiować ten dokument i całe akta promocji na stopnie doktorskie i magisterskie wileńskiej akademii z roku 1651.

Niezależnie od sprawy wileńskiego dyplomu można by sugerować podjęcie poszukiwań materiałów źródłowych do życiorysu Siemienowicza właśnie w Wilnie i na terenie dawnego W. Ks. Litewskiego. Iwaszkiawiczus suponuje na przykład, że Siemienowicz uczył się sztuki odlewnictwa dział w ludwisarni założonej w Wilnie u podnóża góry Gedymina oraz w Walkiniszkach, gdzie działała rusznikarnia od 1651 r.

Takie poszukiwania mogłyby doprowadzić do rozszerzenia naszej tak żenująco niepełnej wiedzy o życiu Siemienowicza.

Autor przedmowy, Iwaszkiawiczus, najwyraźniej poświęcił osobie Siemienowicza wiele uwagi badań, o czym świadczy dołączony do książki obszerny spis literatury, w którym podaje 4 swoje artykuły na temat ralkiet Siemienowicza.

Znajomości tematu dowodzi również wymienione w spisie literatury, wydane w Wilnie w 1803 r., dziełko *O ogniach ochotnych czyli nauka robienia faierwerku zebrana z różnych autorów, szczególnie z dzieła P. Freziera*. Praca ta jest przede wszystkim tłumaczeniem dzieła Freziera *Traité des Feux d'Artifices* (Paryż 1741), które z kolei napisane zostało na podstawie danych francuskiego tekstu *Artis Magnae* i stanowi jakby streszczenie z dzieła Siemienowicza wszelkich materiałów dotyczących pirotechniki i ralkietnictwa przeznaczonego do celów widowiskowych z całkowitym pominięciem zastosowań „poważnych”, czyli wojennych.

<sup>1</sup> Fotokopia dedykacji zamieszczona jest w artykule J. Thora: *Tłumaczenia „Artis Magnae Artilleriae” K. Siemienowicza*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1968 nr 1.

W zakończeniu podkreślić należy, że praca Iwaszkiewiczusa niewątpliwie przyczyni się do dalszego spopularyzowania postaci Siemienowicza i pogłębienia naszej wiedzy o jego życiu i działalności.

Janusz Thor

*Polsko-ruskie literaturne swjazi*, Moskwa 1970 Izdatielstwo „Nauka” ss. 497, nłb. 3 Akadiemija Nauk SSSR: Institut mirowoj literatury im. A. M. Gorkogo, Institut russkoj literatury, Institut sławjanowiedienija i bałkanistiki.

Jarosław Iwaszkiewicz w *Rozmowach o książkach* pisał o tej pracy, że jest to „dzieło, które przeczytać może każdy interesujący się sprawami literatury czytelnik. Ale i tacy — wyznawał dalej — jak ja, znaleźli w tym obszernym tomie mnóstwo rzeczy, które przynajmniej jak dla mnie — były zupełną nowością lub też przypominały sprawy całkowicie przysypane kurzem niepamięci”<sup>1</sup>. Uzupełniając wypowiedź znanego pisarza dodajmy, że wiele interesujących informacji znajdzie także tutaj historyk nauki, przede wszystkim taki, którego interesują związki naukowe między Polską a Rosją oraz między Polską a Związkiem Radzieckim. Przy lekturze dzieła przewinie się przed nim plejada znakomitych lub ledwie znanych ludzi, którzy w kulturze polskiej i rosyjskiej pozostawili wyraźny ślad. Przede wszystkim, bo tym przecież głównie dzieło jest poświęcone, będą to pisarze i poeci, w drugim wystąpią liczni tłumacze, literaturoznawcy, historycy, folklorysty.

Dwa artykuły, spośród dwudziestu trzech zamieszczonych w tomie w porządku chronologicznym, całkowicie dotyczą historii nauki i z tej racji zasługują na większą uwagę. Pierwszy z nich, pióra G. N. Moisiejewej, dotyczy wpływu historiografii polskiej na historyków rosyjskich XVIII wieku (*Russkaja istoričeskaja proza pierwoj połowiny XVIII w. i polskie istoriki*, s. 83—106).

Rosyjscy pisarze zapoznali się z polską historiografią już w drugiej połowie XVI w. W wieku następnym, szczególnie w jego końcowych dziesiątkach, prace polskich historyków wywarły znaczny wpływ na rosyjskie dzieła historyczne. Wykorzystano je prawdopodobnie w dużym zakresie, w nie zachowanej, powstałej z polecenia cara Fiedora Aleksiejewicza *Księdze historycznej (Istoričeskaja kniga)*.

A. Liżłow wykorzystał również prace: Długosza, Kromera, Bielskiego, Strykowskiego w swej, przez długie lata rozpowszechnianej, *Skifskoj istorii*. Szczególnie wysoko ocenił on *Kronikę polską, litewską, żmudzka i wszystkiej Rusi Macieja Strykowskiego*, który — jego zdaniem — „dużo zrobił dla pomnożenia sławy narodów słowiańskich”.

W 1715 r. sekretarz rosyjskiego poselstwa w Szwecji, Aleksiej Mankijew, napisał *Jadro rossijskoj istorii*. W tej pracy wykorzystał materiały zebrane przez szwedzkiego uczonego I. G. Sparwenfelda w Moskwie w latach 1682—1684. Wśród nich były też dzieła Polaków: Kadłubka, Długosza, Wapowskiego, Bielskiego, Strykowskiego. O wykorzystaniu dzieła Strykowskiego przez Mankijewa, kilka lat temu, toczyła się wśród historyków radzieckich S. Pieszczicza i A. Rogowa interesująca polemika. Pieszczicza twierdził, że Mankijew znał Strykowskiego pośrednio, poprzez *Kronikę Safonowicza*, ale Rogow przekonywająco wykazał, że autor *Jadra rossijskoj istorii* korzystał bezpośrednio z dzieła Strykowskiego<sup>2</sup>.

Większą część rozprawki Moisiejewa poświęciła jednak wpływom historyków polskich na twórczość Wasilija Tatiszczewa i Michaiła Łomonosowa.

<sup>1</sup> J. Iwaszkiewicz: *Polsko-rosyjskie stosunki literackie*. „Życie Warszawy” 1970 nr 177 s. 5.

<sup>2</sup> Por. A. I. Rogow: *Strykowski i russkaja istoriografija pierwoj połowiny XVIII w.* Moskwa 1966 s. 145—150. Zob. też recenzję z tej książki pióra F. Sielickiego w „Slawii Orientalis” 1967 s. 166—170.